

GONIEC

KRAKOWSKI 3 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82.— Z odnośnieniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 3. — Rok IV.

Kraków, wtorek 4 stycznia 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Początek Nowego Roku przyniesie pokój.

Tak twierdzi przewodniczący delegacji polskiej p. Dąbski.

Ryga. (East Express). Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej, Dąbski, oświadczył korespondentowi East Express, co następuje:

Rozpatrując pracę ryskiej konferencji pokojowej w roku dobiegającym końca, dochodzimy do wniosku, że niema podstawy do pesymistycznego zapatrywania na przebieg rokowań. Przeciwnie — w ostatnich czasach uczyniono bardzo poważne kroki na drodze porozumienia. Mami tu na myśli przede wszystkim ostateczne uzgodnienie treści układów o repatriacji, dzięki któremu sprawa pierwszorzędnej wagi: powrotu naszych obywateli, została załatwiona. Komisya prawna pomyślnie doprowadziła do końca przekazanie materiałów swoich do ostatecznego sformułowania komisji redakcyjnej. Nie można oczywiście zamykać oczu na oczekiwane trudności, które są nieuniknione, zwłaszcza gdy sprawy, przedyskutowane na komisji finansowo-ekonomicznej wejdą na porządek dzienny obrad komisji redakcyjnej. Mam jednak podstawy do przypuszczenia, że prace konferencji toczyć się będą nadal przy nastroju pokojowym. Kwestya terminu podpisania układu pokojowego zależna jest już raczej od względów natury technicznej.

Poważna rola, wobec ogromu pracy, przypada komisji redakcyjnej, nawet uwzględniając pokojowy nastrój obu rokujących stron. Uwzględniając wszystkie okoliczności, sądzę, że już początek nowego roku przyniesie upragniony pokój.

Jak i kiedy powrócą Polacy z Rosyi.

Ryga. (East Express). Na ostatnim posiedze-

niu komisji redakcyjnej konferencji pokojowej, które ciągnęło się od godz. 5 popołudniu do 12 w nocy, obradowano przeważnie nad uzgodnieniem artykułów, dotyczących zorganizowania repatriacji. Według ustalonego tekstu spisy osób, podlegających repatriacji, układane będą przez odpowiednie urzędy w państwach wysyłających; w Rosyi spełniać będzie to zadanie tzw. „Centrowak”.

Osoby wyjeżdżające będą miały prawo zabrania ze sobą rodzin i domowników. W pierwszym rzędzie będą mieli prawo powrotu inwalidzi, oraz osoby, mające rodziny po drugiej stronie granicy. Punkty odbiorcze będą prawdopodobnie w miejscowościach następujących: Kojdanowo, Słupce, Szepetówka i Równa. Transporty powracających jechać będą w wagonach ogrzewanych, chorych — w wagonach sanitarnych.

Ostateczne ustalenie układu w sprawie repatriacji nastąpi zapewne już na posiedzeniu następnym.

Nowe uroszczenia pana Joffego.

Ryga. (East Express). Joffe wystosował nową długą notę z protestem przeciwko rzekomemu przekraczaniu granicy przez wojska polskie, oraz innym naruszeniom preliminariów pokojowych, których jakoby dopuszczają się władze wojskowe polskie. Nota wkońcu zwraca uwagę, że wojskowi, pojmami w strefie neutralnej, będą traktowani z całą surowością prawa wojennego.

O zupełne rozbrojenie Niemiec.

Konferencja Focha z Leygues'em.

Paryż. (Ag. Havasa) Jak donosi „Temps”, prezydent ministrów Leygues odbył wczoraj konferencję z marszałkiem Fochem w związku z ostatecznym sprawozdaniem rady ambasadorów, przy czem wysłuchał opinii Focha co do obecnej fazy rozbrojenia Niemiec oraz co do pogwałcenia ze strony Niemiec klauzul morskich i powietrznych traktatu wersalskiego i umowy, zawartej w Spa.

Anglia zgadza się na kroki francuskie w sprawie rozbrojenia.

Londyn. (PAT) (Wied. Biuro Kor.) Rada gabinetowa zajmowała się wczoraj kwestyą rozwiązania niemieckiej straży mieszkańców. Słychać, że Anglia zgodziła się na kroki francuskie celem przeprowadzenia rozbrojenia.

Paryż. (PAT) (Ag. Havasa) W rozmowie z przedstawicielem „Petit Parisien” prezydent Leygues dał wyraz swemu głębokiemu zadowoleniu z powodu całkowitego porozumienia panującego obecnie między Francją a Anglią. Konferencya, która odbędzie się w najbliższym czasie, uchwali wspólne podstawy, jakie zajmą sprzymierzeńcy w sprawie rozbrojenia Niemiec. Leygues zakończył oświadczeniem, że najgłośniejszą troską Francji jest utrzymanie jaknajcisłszego i najzupełniejszego porozumienia z Anglią.

Co Niemcy mieli wykonać?

Paryż. (PAT) (W. B. K.) Dzienniki paryskie przypominają, że układ ze Spa z dnia 9 lipca, przewiduje przeprowadzenie następujących zarządzeń ze strony Niemiec: 1) rozbrojenie straży mieszkańców Einwohnerwehr, 2) rozbrojenie policyj bezpieczeństwa, 3) wydanie zbytecznego materiału wojennego nad granicą wschodnią. Układ przewiduje na wypadek niespełnienia tych postanowień środki karne.

Anglia i Francya przeciw milicyi niemieckiej.

Paryż. (PAT) (Havas) Prasa francuska i angielska zajmuje się żywo odmową Niemiec w sprawie rozbrojenia. „Temps” oświadcza, że rządy francuski i angielski porozumiały się co do kroków, jakie należy przedsięwziąć, aby zmusić Niemcy do wypełnienia zobowiązań. Z drugiej strony wskazuje, że Niemcy obecnie nie są w stanie ryzykować nowej wojny. „Echo de Paris” pisze, że rząd angielski jest gotów bez zastrzeżeń poprzeć protest przeciwko utrzymaniu przez Niemcy milicyi.

Anglia poprze Francję w razie nowej wojny.

Paryż. (PAT). (Havas). Lord Harding oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Excelsiora”, że sojusz francusko-angielski, zachwalany przez lorda Derby, jest właściwie grą słów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Anglia poparłaby Francję w razie nowej wojny.

— o o o —

„Gaulois” o przyjeździe Piłsudskiego do Paryża.

Paryż. (PAT). Havas. „Gaulois” omawiając w najbliższym czasie nastąpić mający przyjazd marszałka Piłsudskiego do Paryża, zaznacza, że Piłsudski posiada potrzebny autorytet, aby omówić z rządami sprzymierzonymi poważne zagadnienia wschodniej Europy. Francya zgotuje sławnemu żołnierzowi jak najbardziej gorące przyjęcie.

Niemiecka agitacja antypolska na Górnym Śląsku.

Bytom. (PAT.) Niemcy w swojej agitacji plebiscytowej wskazują głównie na niski stan waluty polskiej w stosunku do niemieckiej. W odczwie noworocznej, jaką niemiecki komisarz plebiscytowy Urbanek wydał do Górnoślązaków, kładzie on główny nacisk na tę sprawę i pisze:

„Warszawscy panowie gospodarką swoją doprowadzili do tego, że w ciągu dwóch lat obniżyła się wartość marki polskiej do 10% wartości, jaką miała w chwili powstania nowego państwa polskiego, a wartość ta jeszcze bardziej się obniży. Takie ułamek czeka Górny Śląsk na wypadek, jeżeli się oświadczy za Polską”. Charakterystycznym jest, że niemieckie banki już teraz rozszerzają wiadomości, że w styczniu i lutym marka polska spadnie do wartości 5 fenigów niemieckich. Widocznie poczyniły już w tym kierunku jakieś dalsze kroki ze względu na zbliżający się plebiscyt.

Nowy Rok minął na Śląsku Górnym spokojnie.

Bytom. (PAT.). Noc Sylwestrowa, Nowy Rok, i niedziela dzisiejsza przeszły na Górnym Śląsku spokojnie, wbrew zapowiadaniom niemieckim. W noc sylwestrową tylko urządzili Niemcy pijacki pochód ze śpiewem „Deutschland ueber alles”, który zwłaszcza przed lokalami polskimi i mieszkaniami wybitnych Polaków stawał się głośniejszym. Do starcia z Polakami nie przyszło, dzięki taktowi ludności polskiej. Przez oba dni świąteczne wrzało życie w stowarzyszeniach polskich. Urządzono prawie wszędzie „Ja setka”, odczyty itd. Nowy Rok witała ludność na Górnym Śląsku jako dzień wyzwolenia po 700 latach niewoli, jako rok połączenia Górnego Śląska z macierzą przez zwycięski plebiscyt.

Stambolijski w Belwederze.

Warszawa. (PAT.) W piątek 31 grudnia Naczelnik Państwa podejmował śniadaniem o godzinie 2 popołudniu w Belwederze premiera bułgarskiego Stambolijskiego. Procz naczelnika państwa i Stambolijskiego wzięli udział w śniadaniu p. minister pełnomocny Kisimow, przedstawiciel rządu bułgarskiego w Warszawie p. Madzarow, minister spraw zagranicznych p. Sapieha, minister spraw wojskowych generał Sosnkowski, minister spraw wewnętrznych p. Skulski, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Piltz, poseł polski w Zofii dr Grabowski, dyrektor protokołu dyplomatematycznego hr. Przezdziecki, szef kancelaryi cywilnej naczelnika państwa Car, adiutant generalny pułkownik Wieniawa Diugoszewski oraz adiutant i przyboczni kapitan Lepkowski, podpor. Mościcki.

Prasa bułgarska o pobycie Stambolijskiego w Polsce.

Zofia. (PAT.) Prasa bułgarska bardzo życzliwie omawia podróż bułgarskiego prezydenta ministrów Stambolijskiego. Tak na przykład dziennik „Independet” w artykule wstępnym pisze: Po raz pierwszy bułgarski mąż stanu składa wizytę oficjalnie w Warszawie. Imię Warszawy po czynając od 17 wieku, związane jest całym szeregiem ważnych wypadków, ostatnią w tym łańcuchu była obecnie bohaterka obrona przed najazdem bolszewickim. Przed klęską wojsk czarnych pod murami Warszawy Europa odczuwała lęk przed destrukcyjną falą bolszewizmu. Zwycięstwo polskie nad bolszewizmem jest jeszcze jednym dowodem więcej, jak bardzo dla spokoju i bezpieczeństwa Europy potrzebne jest istnienie silnej Polski. Wkońcu dziennik wyraża przekonanie, że po wizycie Stambolijskiego w Polsce stosunki między obu krajami zarówno kulturalne jak i ekonomiczne zacieśniają się i że oba narody będą pracowały ręką w rękę nad utrwaleniem tego jak najpomyślniejszego rozwoju wśród pokoju.

Wybory do Sejmu Litwy Środkowej.

Grodno. (East Express). Datę wyborów do sejm Litwy Środkowej ustalono na dz. 6 lutego 1921 r.

Zyczenia noworoczne gen. Żeligowskiego.

Grodno. (East Express). Z okazji Nowego Roku gen. Żeligowski wydał rozkaz do armii, w

którym wyraża wspólne życzenia, aby „cel, który powołał nas do czynu, został osiągnięty” i aby kraj nasz przestał być przedmiotem targu między czynnikami, którym jego losy są często zupełnie obojętne.

Po kapitulacji d'Annunzia.

Rzym. (PAT. Stefani). Wczoraj załatwiono kwestye zasadnicze układu między Caviglią a przedstawicielami Rjei. Ustalono dzień wyjazdu d'Annunzia i rozpuszczenia legionistów nie mieszkających w Rjece. Następnie rozważano kwestyę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zgodzono się, że sprawa ta będzie pozostawiona głównie milicyi rjeckiej.

Rzym. (Tel. Comp.) Wedle urzędowych stwierdzeń, wojska włoskie poniosły w walkach pod Rjeką następujące straty: 1 oficer zabity, 12 rannych, 41 żołnierzy zabitych, 134 rannych, 203 żołnierzy zginęło. Wpadli oni w ręce oddziałów rjeckich i będą tymi dniami na podstawie umowy uwolnieni.

Rzym. (PAT. Tel. Comp.) W kołach rzymskich twierdzą, że d'Annunzio osiedli się w stolicy włoskiej. Natomiast „Giornale d'Italia” dowiadyuje się, że poeta wróci prawdopodobnie do Paryża. „Corriere d'Italia” podaje zaś, że d'Annunzio zamieszka we wili na Riwierze.

Chwila bieżąca.

— o —

Fakta, życzenia i przepowiednie noworoczne.

(stm) Znowu dwa dni świąt upłynęły „jak z bicza trzaski”. Z bicia zresztą nikt nie trząsał, bo sanna spłynęła jeszcze w Boże Narodzenie „po wodzie”, a po błocie, które się od tego czasu wytworzyło, nikt „kawalerskiej” jazdy nie mógł użyć. W ludziach bowiem poniekąd jeszcze może i jest fantazja, ale w koniach jej coraz mniej, w prostym stosunku do braku owsa, którego także coraz mniej.

Pogoda „dopisywała” nam w te oba dni tak jak już od dwóch tygodni. Poprzez gęstą mgłę, która teraz stale otacza Kraków mokną pieśczoła, nawet życzenia noworoczne, składane sobie wzajemnie przez Krakowian, mogły się wydać

szczeremi, acz niewyraźnemi. Niewątpliwie natomiast i wyraźnie można było stwierdzić oibrzywio zwiększoną frekwencyę restauracyj i kawiarni, które sprawiły swoim gościom miłą noworoczną niespodziankę podwyższeniem cen o „głupie” 50 procent...

Jeżeli z pierwszego dnia nowego roku można wnioskować jaki on będzie, to przypuszczać można, że rok 1921 będzie mokry, smętny, chudy... Horoskopy najogólniejsze, ale niewesołe. — Pieniądzy w nim będzie dużo, jak było w dzień Nowego Roku i wydawać się ich będzie dużo, ale jedzenia mało, towaru mało, myślenia mało i pracowitości mało, gdy zaczęliśmy od dwóch dni sumiennego bezrobocia, przedłużonego jeszcze przez wielu gorliwców na „Blaumontag”. Niespodzianek w postaci podniesienia cen na wszelkie możliwe rzeczy też nam zapewne nie zbraknie.

„Upadek wielu polityków — mówiąc dalej stylem nieodżałowanej i niezapomnianej pani de Thebes — jest możliwy, a wymieszenie innych przewidywane, aczkolwiek nie tych, którzy się tego spodziewają. Jedne kraje wyjdą z trudnego położenia, a drugie pogrążą się w jeszcze większe kłopoty. Jeszcze parę rodzin królewskich utraci trony i panowanie, lecz nie życie, zdrowie i majątek osobisty. Węgiel i chleb podrożeje, a potanieją perfumy i środki ochronne, wskutek spadku walut zagranicznych. Jedni dygnitarze państwowi i gminni utracą swoje posady, a inni je uzyskają, lecz ludność nie odczuje z tego powodu żadnej różnicy. Możliwe jest zajście w tym roku wydarzeń jeszcze większej wagi i znaczenia, lecz możliwe także, że i wymienione na początku nie zajdą wcale, z wyjątkiem niektórych...”

Powyższe proroctwa są tak udatne i wszechstronne, że mogłyby w Paryżu n. p. wyjść w osobnej książce. Lecz skromność nasza nie pozwala nam ich chwalić i podajemy je jako zwykłe kronikarskie wymysły. Gdyby ktoś je wziął na serio, to można mu złożyć gratulacje — noworoczne.

— o —

Przybycie transportów żywności dla Polski.

W wielkim porcie w Gdańsku wyladowuje się obecnie parowiec „Westzeda”, który przybył

z New-Porku do Gdańska dnia 28 b. m., wiozący dla Polski 5 tysięcy tonn żyta, 2 tys. tonn mąki i 90 tonn towaru, przeznaczonego częściowo dla Czerwonego Krzyża polskiego, częściowo dla prywatnych odbiorców w Polsce. W porcie nadwiślańskim ładuje się do wagonów beczki z marmoladą, zakupioną przez Puzapp w Hamburgu. Dnia 31 bm. przybędzie do Gdańska parowiec amerykański „Salaam”, który przywiezie dla Polski 500 tonn żyta i 500 tonn mąki. Z Gdańska wysłano ogółem do dnia 28 bm. 118 wagonów z różnymi produktami spożywczymi dla Polski.

— o o o —

Czterej nowi milionerzy w Polsce.

Warszawa. (East Express). Przy ciągnięciu w dn. 1 stycznia rb. padły wygrane „milionówki” na następujące numery: 1169127, 0398077, 908815, 1327337.

DWA WIECZORY TANCOW EKSPRESYONISTYCZNYCH zapowiedziane w „Bagateli” na środę 5 bm. i czwartek 6 b. m. o godz. 11 w nocy — zapowiadają się doskonale. Wykonawcami będą słynni rosyjscy tancerze Borys i Katia Kandinscy, twórcy nowego kierunku w sztuce tanecznej, na tle dekoracji, skomponowanych przez artystę-malarza Z. Pronaszke. Bilety na oba wieczory po cenach zwyczajnych sprzedaje już kasa teatralna.

(stm) **ZUCHWAŁA KRADZIEŻ.** W sam dzień nowego roku jacyś sympatyczni „nieznani sprawcy” dokonali zuchwałej kradzieży w domu przy ul. Wygoda 11. Pomiedzy godzina 7 a 8 wieczorem, gdy zajmujący mieszkanie na parterze pp. N. wyszli gdzieś na czas niedługi, zuchwali złodzieje wycieli pół dużej szyby w oknie, otwarli je i dostawszy się do wnętrza mieszkania, zabrali pościel i bieliznę, wartości kilkudziesięciu tysięcy marek, z którą też wyszli, przez nikogo nie nagabywani. Zaznaczyć należy, że w ciągu niedługiego czasu mieszkanie to jest okradane bardzo gruntownie już po raz czwarty, jak wogóle cały ten dom jest ulubionym obiektem wypraw złodziejaszków, zapewne lokujących się gdzieś niedaleko i trzymających dom pod ścisłą obserwacją. Gdy tylko jacyś lokatorzy wdają się z mieszkaniem, nie pozostawiając straż, wylatują złodzieje w tem mieszkaniu jest pewna. Znakiem szczególnym tych kradzieży jest, że, chociaż raz n. p. złodzieje wybili okno w tem samym mieszkaniu poprosili kamieniem z ulicy, czyniąc ogromny hałas, ani stróż domu, ani młt w pobliżu mieszkających nie nie słyszy i nie nie wie, policyj też ani razu nie udało się wykryć sprawców kradzieży, którzy się rozchodzą i rozchwalają coraz bardziej.

Zmierzch „Sztuki patryotycznej”

Znakomity historyk i krytyk Feliks Koneczny przy sposobności oceny „Przekupki warszawskiej” Belcikowskiego („Przegląd Polski” 1897) pisze:

„Wytworzył się w naszej literaturze dramatycznej osobny rodzaj t. zw. „sztuk patryotycznych”. W społeczeństwie niepodległym nie miałyby ten rodzaj zgoda racji bytu, u nas wszelako należy mu się przyznać obywatelstwo. Głośne wyrażanie patryotyzmu na zewnątrz jest dla szerokich warstw poprostu potrzebą psychologiczną; są osoby, które potrafią tylko głośno myśleć. Sztuka patryotyczna do tych warstw przedewszystkiem się zwraca, czyniąc zadość potrzebie przez nie bądź co bądź głęboko odczuwanej. Potrzebę tę zaspokoić można w rozmaity sposób; przykrawając cholewy do kształtów rzekomo „polskich”, uczęszczając na obiady do garkuchni pod „Białego Orła”, nosząc herb polski w krakacie. Bez wątpienia najszlachetniejszym i najrozumniejszym sposobem czynienia zadość temu wymaganiu jest wystawianie sztuk patryotycznych, jest to nawet znacznie lepsze od wszelkich t. zw. wieczorków patryotycznych i nie wyradza patryotyzmu estradowego, który jest najwątliwszej nieraz wartości”.

Tak oceniał wartość i znaczenie „sztuki patryotycznej” p. Feliks Koneczny w r. 1897. Sąd surowy, może nawet nieco za surowy, równający się wyrokowi banicy z Królestwa Sztuki, jest jednak wiele słuszności w stawianych zarzutach, chociaż — zdaniem naszym — w niedomogach sztuk tego rodzaju więcej jest winy autorów, niż sztuki, pojętej, jako rodzaj i forma dramatu.

Wina to autorów, powtarzamy, autorów, którzy stworzyli sobie szablon sceniczny, nieomal generalny scenariusz i pod niego podkładali „postacie”. Drugim błędem sztuki patryotycznej — to używanie grubych, silnych efektów, których jeskrawość razi, smak artystyczny i urąga wszelkiej prawdziwej życiowej i racjonalnej scenicznej. Widzimy tedy Kościuszkę „ukazującego się” w bitwie racławickiej — na ska-

le z gestem i słowami jakiegoś „dei ex machina” („Kościuszko pod Racławicami”) lub wprost w biegunowo odmiennie, a niemniej efekciarzkiej sytuacji scenicznej — Kościuszkę, któremu moskale zabili kucharza (!), zaspakajającego głód obwarzankami przekupki. Zapuszcza on się z nią w długą a jałową dysputę polityczno-strategiczną („Przekupka warszawska”). Dla tych obwarzanków pisze się cały akt i to akt I, ekspozycyę sztuki. Od takich błędów koncepcji i techniki roi się we wszystkich niemal sztukach patryotycznych i ich odmianie w t. zw. sztukach „historyczno-ludowych”. Nie ustrzeegli się ich zasłużeni zresztą autorowie „Filaretów”, „Obrony Częstochowy”, „Dyktatora” i i., nie pogardzając nawet tak tamimi artystycznie a niezawodnym w sukcesie efektem, jak zamknięcie aktu kościelną suplikacyami lub mazurkiem Dąbrowskiego. Z punktu widzenia czysto artystycznego nie jest to niczem więcej, jak wymuszaniem oklasków od publiczności, której, gdy sztuka roznimować nie może — porwie z pewnością chórowy śpiew patryotycznej pieśni.

Są to jednak półśrodki, nie mające nic wspólnego z artyzmem ani literaturą i chociaż są one do wybaczenia w „bombach” patryotycznych, obniżają jednak poziom artystyczny utworu.

Sztuka patryotyczna miała u nas bardzo dzielnych, choć niewielu przedstawicieli. Wystarczy wymienić Anczyca, Belcikowskiego, Bałuckiego, Staszczkę, Żuławskiego z ostatniej zaś doby prof. Józefa Wiśniowskiego, który w utworach swych najbardziej może zbliżył się do względnej doskonałości typu sztuki patryotycznej, a to dzięki artystycznemu umiarkowaniu i pewnej chwalebnej abstynencji w szafowaniu efektami jak niemniej literackim zaletom swych prac (przepiękny potoczny wiersz).

Nie rozdzierajmy jednak szat nad niedoskonałością nowej muzy patryotyczno-scenicznej. Spełniła ona godnie swoje posłannictwo, była mimo swych wad i braku wielkiej dostojności — w najcięższych chwilach narodowych — ważną piastunką i wychowawczynią ludu i młodzieży.

Dziś — siłą faktów — ustępuje ze swego postępu, a dzieła swoje oddała w wieczne przecho-

Dziś mamy niepodległość, samostny byt państwowy, dziś sztuka agitacyjna (a taką była u nas „sztuka patryotyczna”) — nie jest niezbędną ze względów politycznych, a ze względów artystycznych — zbyteczną.

W dzisiejszych warunkach miejsce sztuki patryotycznej powinna zająć sztuka czysto historyczna, dziejowa, przedewszystkiem zaś sztuka obyczajowo-ludowa, której brak w naszej literaturze dramatycznej bardzo daje się odczuwać. Powiedzmy sobie bowiem jasno i otwarcie, że to, co dzisiaj dla sceny produkuje w tym kierunku i pod etykietą sztuk ludowych przemycą ma się do ludu tak jak „andrus” przedmiejski do junaka wiejskiego, jak hoża dziewoja z Bronowic lub Bieńczy do skarłowaciłej w murach wielkiego miasta szwaczki lub „cygarfabrykantki”. Sztuki przedmiejskie nie są sztukami ludowymi, są to bastardy Muzy ludowej, poczęte z jej łona w chwili jej upadku i zapomnienia.

Twierdzeniu temu można by przeciwstawić fakt, że sztukę ludową już posiadamy, można by przytoczyć nazwiska Anczyca, Dominika, Sewera, Gelasiewicza i wielu innych.

To prawda! Te sztuki „ludowe” mają atoli bardzo mało ludu w sobie, o ile go zaś mają (jakościowy, nie ilościowy) jest to raczej surogat chłopu nowego, postacie sztuczne, nie mające nietylko już duszy chłopskiej, ale nie władające nawet jego mową. O psychologii „chłopa na scenie”, o jego charakterze i charakterystyce nie ma nawet co mówić. Są to zazwyczaj manekiny ubrane w sukmany, które bez żadnej szkody dla sztuki jej tendencji i charakteru można by oblec zarówno dobrze w czamare jak kontusz lub frak nawet.

Mazurowanie (to już zawsze zupełnie mylne) ani sukmana, ani nawet mniej lub więcej udatna piosenka ludowa — nie dadzą nam w sumie ludu na scenie. Do tego potrzeba ze strony autorów obserwacji, studyów, a przedewszystkiem — przy nieodzownym talencie — zainteresowania się i upodobania sobie w ludzie.

Sztuka sceniczna ludowa czeka na swego twórcę, podobnie, jak i epos ludowy na swego piewce.

Oby przyszłość wydała kiedyś chłopskiego Mickiewicza i chłopskiego Fredrę!

Konstanty Krumłowski.

Drogi wodne w Polsce.

I.

Pośród różnych zapatrywań jak należy usunąć wzrastającą drożyznę, spotkać można i takie, które tylko powierzchownie przez represalie i zakazy chcą objaw ten gospodarczy zmienić. Zewnętrznie te środki nie sięgające do głębi życia gospodarczego stosunków nie uzdrowią, towar się ukryje i pod płaszczykiem paskarskim z podwójną ceną dojdzie do konsumentów.

Do tych środków należy wprowadzenie u nas waluty dolarowej chociaż należało, chwilowo towary które z Ameryką posiadamy musiałoby rzeczywiście potanieć. Byłaby to jednakowoż tylko chwila, gdyż brak ogólny towarów spowodowałby potowne podnoszenie się cen i za rok mielibyśmy z dolarami tałą drożyznę jak i obecna z markami.

Gruntowne usunięcie drożyzny można tylko spowodować nadmiarem towarów rzuconych na targ, czyli przez wzmocnienie własnej produkcji i tu dochodzi się do sedna sprawy bardzo ważnej i trudnej.

Jak podnieść produkcję, kiedy nie posiadamy odpowiedniej ilości parowozów, by surowiec przewieźć, kiedy dla transportów wojskowych musi się przenieść bez przerwy ruch towarowy zatrzymywać, a taryfa kolejowa dosięgła już te wyżyny, że o tanie zaopatrzeniu się w surowce, budulce mowy być nie może.

Rezultatem tego będzie, że w czasie gdy tylko nasza waluta się podniesie, napłyną z zagranicy towary, taniej wyprodukowane niż nasze i wówczas będziemy zamykać własne wytwórnie jedne za drugą.

Towar obcy wyruguje rodzimy. Cła ochronne nie pomogą, bo gdzie jest głód towarowy tam konsumenci sami upomną się o tańszy, aby towar i pomina własny droższy.

Tak zamiast do wzrostu własnej produkcji idziemy do upadku i na to rady niema tak długo, jak długo nie wytworzymy u nas tych warunków postępowych w produkcji, jakie istnieją na zachodzie.

Robotnik nasz, jak i zagraniczny, musi więcej zarabiać, praca musi drożeć i tu nie stoimy gorzej od zagranicy, ale upośledzeni jesteśmy pod względem otrzymania surowców.

W krajach kulturalnych wszystkie surowce, a więc te towary, które przy wielkim ciężarze przedstawiają małą wartość, przenosi się do fabryk drogami wodnymi. Transport ten jest trzy razy tańszy od kolejowego, a przy dzisiejszych stosunkach kolejowych nawet więcej, i tu występują w całej pełni korzyści, jakie przynoszą drogi wodne dla uzdrowienia i podniesienia przemysłu tym krajom, które szły z postępem czasu i budowę tych ważnych komunikacji nie zaniedbały.

My niestety rozdarcie na trzy części nie mogliśmy sami o tym postępie rozstrzygać, gdyż polityka zaborów była zawsze wroga naszej ziemi. Ich zaniedbania mścić się będą na nas tak długo, jak długo energicznie nie weźmiemy się do czynu i o drogi wodne się nie postaramy.

Państwo obdłużone nie jest w stanie drogi te wybudować, budżet państwowy musi być doprowadzony do równowagi, a tak wielkie obciążenie jak budowa dróg wodnych z kilkunastu miliardami marek wydatków na tę budowę nie da się pokryć ani podatkami, ani też nawet państwowymi monopolami.

We Francji i w Niemczech zaczęto przed wojną finansować przedsiębiorstwa państwowe o zadaniowej rentowności w sposób tak zwanych „Spółek mieszanych”.

Kapitał prywatny budował całe przedsiębiorstwo, państwo zapewniało sobie kierownictwo i większość posiadania, pożyczalo na z góry emowany procent potrzebne fundusze, ze zysków przedsiębiorstwa umarzał się zaciągnięty dług i po latach państwo zakupowało resztę udziałów prywatnych kapitałów.

W ten sposób bez obciążenia budżetu państwowego stwarzało się wielkie rzeczy, jak wyzyskanie sił wodnych, elektryfikacja kraju, budowy kolei i t. d.

Sposób ten jest ostatnim wyrazem postępu w sposobach, jak należy stwarzać nowe rentowne i wielkie przedsiębiorstwa państwowe.

Inż. Kędzior podczas swego urzędowania jako Minister robót publicznych zastosował przybliżony sposób do uruchomienia silni elektrycznej i wyzyskania wody Dunajca w Jazowsku. Początek więc zrobiony a dalszy ciąg widzimy w ustulowaniach związanej spółki akcyjnej: Bałtyk—Morze Czarne.

Grono ludzi dobrej woli, chcąc przyjąć Państwu z pomocą, zawiązało tę spółkę, wygotowało statuta i postarało się przez współudział świata finansowego Ameryki o potrzebne na budowę dróg wodnych fundusze. Wysoki kurs dolarów umożliwił tanią budowę, Państwo i polski kapitał jest w 70 częściach właścicielem i gospodarzem w całym przedsiębiorstwie, a tylko 30 części należy do Amerykanów.

Cały wkład Rządu Polskiego wynosiłby tylko 225 milionów marek i ta suma zostałaby wypłaconą wartościami towarowymi, jak szyny robotce i cały materiał pozostały po demobilizacji.

Przy tym małym wkładzie rządowym można by sprowadzić do kraju dolarów za 7 miliardów marek i budowę można by jak najrychlej rozpocząć i w dziesięciu latach przeprowadzić.

Drogi wodne z łatwością opłaca gwarantując państwową tylko 5-cio procentową, do trzech milionów ludzi najbiedniejszych znalazłoby sposób do życia i przetrwania tych drogich i trudnych dziesięciu lat, które nas dzielą od przyszłych normalnych i uregulowanych stosunków. Tyle lat potrwałaby budowa wszystkich potrzebnych nam dróg wodnych, którym osobno artykuł poświęcę.

Napływ dolarów do kraju, przez alembik skarbowy państwowy, wpłynąłby korzystnie na poprawienie kursu naszej waluty, przemysł polski otrzymałby w kilku latach możność sprowadzania węgla z naszego zagłębia drogą wodną, nowe soki żywotne ożywiłyby wytwórczość rodzimą, ceny materiałów budowlanych obniżyłyby się i pozwoliły na racjonalną odbudowę kraju, a Państwo otrzymałoby spokojniejszą atmosferę socjalną aniżeli jest obecna.

Korzyści dla naszej młodej Ojczyzny ogromne, trudno zaiste przypuścić, by znalazły się jednostki, któreby nie doceniały tej sprawy i dlatego należy się spodziewać, że Sejm nasz po załatwieniu spraw z konstytucją związanych zajmie się tą sprawą i statuta spółki zatwierdzi.

Z własną już należałoby przystąpić do budowy tych części, dla których przygotowano studia techniczne w Ministerstwie pracy.

Inż. Kładysz Angerman.

Z szerokiego świata.

URODZAJ KUKURUDZY 1920 ROKU W RUMUNII. Z informacji udzielonej nam przez firmę „Polana” dowiadujemy się o tegorocznym urodzaju kukurudzy w Rumunii. Ogólnie biorąc zbiór ten wynosi 177 tys. wagonów. Przeciennie wypada na 1 hektar 12 hl. (w roku 1910—1914 sięgało 15 hl.). Na potrzeby krajowe jest przeznaczono 145 tys. wagonów, a na wywóz pozostał 32 tys. wag. Liczba ta może się jeszcze powiększyć, z chwilą otrzymania statystycznych danych o urodzaju kukurudzy w Besarabii. Kukurudza przeznaczona na wywóz jest już przez zagranicę zakupiona.

(m-m) **KONIEC KARYERY KOMUNISTYCZNEGO REDAKTORA.** Pisma praskie donoszą, że redaktor komunist. dziennika „Rude Pravo” A. Lew wystąpił z grona redakcyjnego i powrócił na swe dawne stanowisko robotnika w teatrze „Narodni Divadlo”. Karyera dziennikarska p. Lewa krótka była i znać mało przynosiła materialnych korzyści, skoro tak szybko uznał, że lepiej opłaci się ustawianiem dekoracji w teatrze. Tak!... chleb dziennikarski rzadko kiedy bywa masłem posmarowany!...

(l.) **PAMIĘTNIKI BISMARKA I LISTY WILHELMIA II.** Trybunał berliński odrzucił prośbę nakładcy Kocka, dotyczącą publikacji trzeciego tomu „Myśli i wspomnienia Bismarka” razem z listami Wilhelma II. Koszt procesu nałożono na nakładcę. Trybunał odmawia przyznania komukolwiek własności prywatnej tych listów, uznaje jednakże prawo autorskie. Wedle „Vossische Zeitung” sprawa pójdzie do rozpatrzenia do trybunału kasacyjnego, na razie jednakże opublikowanie tego tomu zakazane jest w Niemczech, kiedy za granicą najważniejsze wyjątki z listów eks cesarza uzyskały już liczne nakłady.

(l.) **PIERWSZA DOCENTKA W POLITECHNICE DREZDEŃSKIEJ.** Dr filozofii pani Karolina Buehler otrzymała docenturę z estetyki i psychologii w szkole politechnicznej w Dreźnie.

(l.) **PRZYKRY WYPADEK CARUSA.** Sławny śpiewak światowy, Enrico Caruso, występując ostatnio w Akademii muzycznej w Brooklynie, zerwał sobie podczas śpiewania strunę głosową

tak dotkliwie, iż koncert musiano przerwać, a lekarze przywołani w pośpiechu musieli opatrzyć powstałą w gardle ranę.

(l.) **WESOŁA STYPA.** Z Koenigsbergu donoszą: Po katastrofie kolejowej koło Marienburgu, której ofiarą padło dwadzieścia osób, poszkodowani wniesli na ręce dyrekcji kolejowej w Koenigsbergu żądanie odszkodowania. Wśród zabitych przy katastrofie znajdowała się pewna młoda para małżeńska, której pogrzeb rodzina postanowiła uczcić uroczystą stypą. Wobec dość znacznych kosztów owej stypy posłano do dyrekcji kolejowej następujący rachunek: trzy ćwierci beczki piwa — 165 mk, 1500 cygar — 650 marek, 18*flaszek koniaku i rumu — 1035 mk, 21 funtów cukru — 142*80 mk, jaja — 300 mk, jeden cetnar maki żytniej — 200 mk, dwa cetnary mięsa — 2400 mk, 25 funtów masła — 368*75 mk, 50 funtów ryb — 350 mk, trzy funty kawy — 114 mk, koszt wypożyczenia zastawy stołowej — 175*15 marek. Z rachunku tego widać, że owa stypa wywołana katastrofą kolejową musiała być wcale dostatnia i wesola.

(l.) **EPIDEMIA CZKAWKI WE FRANCJI.** Dr Dufour z paryskiego szpitalu Broussain komunikuje na łamach „Matina” o nowej epidemii, która obecnie szerzy się we Francji. Nawiedzeni tą chorobą cierpią przez kilka dni na gwałtowną czkawkę, która trwa bezustannie z przerwą kilka zaledwie sekund. Dr Dufour określa tę chorobę jako pewien rodzaj podrażnienia mózgu. Bezustanna czkawka przeszkadza chorym w odżywianiu się, przerywa im sen, co bardzo wyczerpuje organizm. Niejednokrotnie występuje przytem silna gorączka. Do tej pory nie zbadano jeszcze co staje się przyczyną owej oryginalnej epidemii.

(l.) **SENSACYJNE BANKRUCTWO BANKU LONDYŃSKIEGO.** Przed „lord-majorem londyńskim stanęli w roli oskarżonych znany bankier Farrow tudzież rzeczoznawca jego domu bankowego, obaj pod zarzutem ogłoszenia fałszywego bilansu za rok ubiegły. Oskarżonych pozostawiono prowizorycznie na wolności, pierwszego za kaucją 40.000 funtów szterlingów, drugiego za kaucją 20.000 f. szt. Wśród londyńskiej klienteli tego banku panuje szalony niepokój, bowiem ministerstwo ogłosiło całkowitą niewypłacalność firmy. Wbrew przedkładanym corocznym bilansom, wykazującym stale zyski, bank od dziewięciu lat był w deficycie, a suma strat przewyższa milion funtów szterlingów.

(l.) **MILIARDOWY DEFICYT AMERYKI.** Minister skarbu Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż do 15 bm. Ameryka wykazuje 1200 milionów dolarów deficytu, który do lipca przyszłego roku wzrośnie do dwu miliardów. Wobec tego Ameryka zmuszona będzie wprowadzić nowe podatki dla ratowania skarbu państwa.

Firma spedycyjna H. MENDELSON
(plac Dominikański 1) — poszukuje
rutynowanego ekspedyenta
oraz **PRAKTYKANTÓW.** 2947

Kolporterów, kolporterki
roznosicielki i roznosiciele
na warunkach stałej pensji **przyjmie**
„Goniec Krakowski”.
Zgłoszenia codziennie od 9—12 i od 4—7
w Administracji „Gonca Krakowskiego”,
Dunajewskiego 7, I. p.

BEZ

Górnego Śląska
Polska

NIE BĘDZIE POTĘŻNA I SZCZĘŚLIWA
Składajcie cfiary na plebiscyt!
Plebiscyt na Górnym Śląsku
wymaga jednności i ofiarności całego
NARODU.

Czyś zrobił co dla plebiscytu?

Czas odnowić przedpłatę!

KALENDARZ NA ROK 1921

STYCZEN	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie
1 S Nowy Rok 1921, Miecz.	1 W Ignacego	1 W Albina b.	1 P Hugona	1 N 6 pa W. Filipa i Jakuba	1 S Jakuba b.
2 N M. p. N. R. Im. Jez.	2 S M. O. F. Szmalcznej	2 S Symplicjusza, Pawła	2 S Franciszka z P.	2 P Zygmunta	2 C Marcelina
3 P Genowefa panny	3 C Blazaja m.	3 C Kunegundy	3 N 1 pa W. Ryssarda	3 W 3 Maja. Znal. św. K.	3 P Srebrna. Klotyldy
4 W Tytusa	4 P Weroniki	4 P Eusebiusza	4 P Zwiastaw. N. M. P.	4 S Floryana m.	4 S Franciszka Car.
5 S Telesfora, smol.	5 S Agaty panny m.	5 S Eusebiusza	5 W Wincentego	5 C Walsławskiego P.	5 N 3 pa S. Bonifacego
6 C św. Trzesa Król	6 W Zapsst Doroty p. m.	6 N 4 P. Swedap. Fryderyka	6 S Celestyna	6 P Jana w oleju	6 P Norberta
7 P Lucjana	7 P Romana op.	7 P Tomazsa	7 C Rufina	7 S Doniceł p.	7 W Roberta, Sabiny
8 N Bowerka op.	8 W Jana z M.	8 W Jana B. Winc. Kad.	8 P Dionizego b.	8 N Stanisława bisk.	8 C Medarda
9 N 1 pa 3 M. Juliana m.	9 S Pankracja. Apolonii	9 S Franciszka	9 S Maryi Kleofaa	9 P Grzegorza	9 C Felicyana, Pelagii
10 P Agatona p.	10 C Seholastyki p.	10 C 40 Męcosanników	10 N 2 pa W. Ezech.	10 W Izydora roln.	10 P Małgorzaty kr.
11 W Honoraty	11 P Ob. NP. Lucjana	11 P Konstantyna	11 P Leona	11 S Adolfa	11 S Barnaby
12 S Eusebja	12 S Modesta, Eulalii	12 S Orzgoria Wiel.	12 W Zenona b. m.	12 C Pankracego	12 N 4 pa S. Onafrego
13 C Hilarego	13 W 1 P. Wstap. Kut.	13 N 5 P. Czerna. Krystyny	13 S Justyna	13 P Sarwacego	13 P Antoniego
14 P Feliksa m.	14 P Walentego kapł.	14 P Leona	14 C Tybrecjusza	14 S Bonifacego	14 W Bazylego b.
15 S Pawła pustelnika	15 W Faustyna	15 W Klemensa, Longina	15 P Anastazy	15 N Złotna Świętki, Zofii	15 S Wita i Modesta
16 N 2 pa 3 M. Marceliego	16 S Juliana	16 S Hilarego	16 S Urbana pap.	16 P Pankracja. Z. Sw.	16 C Bonna b. w.
17 P Antoniego pustel.	17 C Konstantyna	17 C Gertrudy	17 N 3 pa W. Rudolfa	17 W Paschalisa w.	17 P Adolfa b.
18 W Piotra	18 P Mawiana	18 P Edwarda	18 P Apolonii	18 S Feliksa kap.	18 S M. B. Nienst. Pom.
19 S Ferdynanda	19 S Konrada w.	19 S Józefa Oblub.	19 W Tymona	19 C Piotra Celest.	19 N 5 pa S. Juliana
20 C Feliana	20 N 2 P. Sucha, Leona	20 N 6 P. Palm. Eufemii	20 S Wiktora	20 P Bernarda	20 P Sylweryusza
21 P Agnieszki	21 P Andrzeja	21 P Kandydy	21 C Anzelma bisk.	21 S Feliksa	21 W Alojzego Gonsagi
22 S Wincentego	22 W Portunata	22 W Katarzyny Saw.	22 S Sotera	22 N 1 pa S. Julii p.	22 P Paulina b. w.
23 N 3 pa 3 M. Znal. N.M.P.	23 S Piotra Damiana	23 S Wiktor	23 S Wojciecha bisk.	23 P Dytryczyusza	23 C Wandy, Agnity
24 P Tymoteusza bisk.	24 C Macieja ap.	24 C Wiktor. Gabryela	24 N 4 pa W. Fidellia	24 W Joanny	24 P Jana Chrzciela
25 W Nalew. Rodziny	25 P Zygryda	25 P Wiktor. Bonawent.	25 S Marka ewang.	25 C Grzegorza	25 S Wilhelma op.
26 S Polikarpa	26 S Wiktor	26 S Wiktor. Raperta	26 C Kłeta i Marcelina	26 P Bożo Ciele	26 N 6 pa S. Jana i Pawła
27 C Jana Chryzost.	27 N 3 P. Głucha. Aleka.	27 N Wiktor	27 S Zyty, Anasztazego	27 P Jana p. m.	27 C Władysława
28 S Wacława	28 P Romana ap.	28 P Wiktora	28 C Pawła od krzyża	28 S Wilhelma	28 W Leona pap. w.
29 S Franciszka Bolewego		29 W Cyryla m.	29 P Piotra m.	29 N 2 pa S. Maksymiliana	29 S Piotra i Pawła
30 N Wstap. Martyny		30 S Kwiryna, Aniel	30 S Katarzyny Sen.	30 P Ferdynanda	30 C Smilla i Lucyny
31 P Marceł wd.		31 C Babilay o.		31 W Anieli i Petron.	

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie	Dni Rzymsko-katolickie
1 P Teobalda	1 P Piotra	1 C Józefa	1 S Remigiusza, Julii	1 W Wszystkich św.	1 C Natalii, Elżbiety
2 S Nawiedz. NMP.	2 W NMP. Anielskiej	2 P Stefana kr. w.	2 N 28 pa S. Aniołów Str.	2 S Dnia Złuszczy	2 P Bibiana, Hipolita
3 N 7 pa S. Anstola	3 S Znal. św. Sarcapana	3 S Gracjan	3 P Kandydy	3 C Roberta b. w.	3 S Franciszka Ka.
4 P Irenyusza	4 C Dominika wyzn.	4 N 18 pa S. Kozalla	4 W Franciszka Seraf.	4 P Karola Borom.	4 N 2 Adw. Barbary
5 W Antoniego zak.	5 P NMP. Sulejnej	5 P Wawrzyńca	5 S Placyda m.	5 S Błbłety, Zacharyusza	5 P Anasztazego
6 S Izajasa	6 S Przem. P. J. Sykat	6 W Zacharyusza	6 C Brunoia w.	6 N 25 pa S. Leonarda	6 W Amata bisk.
7 C Cyryla i Metodego	7 N 12 pa S. Kajemana	7 S Reginy p.	7 P Justyny	7 P Amanta	7 S Ambrozego a.
8 P Elbłety kr. w.	8 P Cyrysa	8 C Narodz. N. M. P.	8 S Laurency, Pelagii	8 W Bohdana, Bogomira	8 C Wap. Piesz. S. M. P.
9 S Weronid	9 W Romana i Juliana	9 P Georgoniusza	9 N 21 pa S. Wincentego	9 S Teodora	9 P Leokadyi
10 N 8 pa S. 2 Braci męcz.	10 S Wawrzyńca m.	10 S Mikolaja s. T.	10 P Franciszka b.	10 C Andrzeja z Aw.	10 S N. M. P. Lorel.
11 P Piusa I. pap.	11 C Znanany	11 N 17 pa 2. Prota i Jaska	11 W Genona i Tow.	11 P Marcina b. w.	11 N 3 Adw. Dawasiego
12 W Jana Gwobłberta	12 P Kłary	12 P Jolana NMP.	12 S Maksymiliana	12 S Chrystiana	12 P Aleksandra
13 S Bonawentury	13 S Hipolita	13 W Waleryana m.	13 C Kłwarda	13 N 30 pa S. Stan. Kostki	13 W Zucy i Egan.
14 C Henryka	14 N 13 pa S. Eusebiusza	14 S Poda. s. Krzyża	14 P Kalkata	14 P Jozafata	14 S Izydora
15 P NMP. Sak. Enst.	15 P Walchawst. N.M. P.	15 C Nikodema	15 S Jadwigi, Terazy	15 W Leopolda	15 C Wiktora
16 S 8 pa S. Aleksiego	16 W Jozehima, Rocha	16 P 7 bol. NP. Ludmity	16 N 22 pa S. Saturnia	16 S Edmunda	16 P Eusebiusza
17 N Symona z L.	17 S Liberta	17 S Pięćśw. Franc.	17 P Wiktor	17 C Salomei	17 S Łazarza b.
18 P Wincentego & Paulo	18 C Helony	18 N 18 pa S. Józefa	18 W Lukasa ew.	18 P Romana	18 N 4 Adw. O. NMP.
19 W Oczelawa	19 P Juliusza	19 P Januariusza	19 S Piotra z Alkan.	19 S Błbłety kr. wd.	19 P Tymoteusza
20 S Praksady p. m.	20 S Bernarda op.	20 W Eustachego	20 C Felicyana	20 N 28 pa S. Feliksa Wal.	20 W Teofila
21 C Maryi Magdaleny	21 N 14 pa S. Jaska w.	21 S Matuzsa	21 P Urszuli	21 P Ofiarow. NMP.	21 S Tomazsa ap.
22 S Apolliniego	22 P Tymoteusza	22 C Tomazsa b. w.	22 P Filipa b. Kordali	22 W Cecylii p. m.	22 C Zenona
23 N 10 pa S. Krystyny	23 W Foc. NMB.	23 P Tekli p. m.	23 N 22 pa S. Ignacego	23 S Klemensa p. m.	23 P Wiktorii p.
24 P Krzysztofa	24 S Bartłomaja ap.	24 S NMP. Wykupa	24 P Jana Kantego	24 C Jana od Krzyża	24 S Adama i Ewy. Wgila.
25 P Anny, Matki NMP.	25 C Ludwika kr. w.	25 N 18 pa S. Władysława	25 W Kryspiana męcz.	25 P Katarzyny p. m.	25 N Bożo Narodzenie
26 W Pankleona, Aurelii	26 P Zefiryna m.	26 P Cyrysa	26 S Ewarysta	26 P Sylwestra, Konrada	26 P Srebrzasa m.
27 C Wiktora	27 S Józefa Kalasantego	27 W Komu i Damiana	27 N 1 Adw. Waleryana	27 W Grzegorza	27 W Jana ewang.
28 C Kunegundy	28 N 15 pa S. Augustyna	28 S Wacława	28 P Symona i Jada.	28 P Saturnina	28 S Miodzianków
29 P Ahodna, Julity	29 P Święte św. Jana	29 C Michala archan.	29 S Narcyza i Zenobiusza	29 W Andrzej	29 C Tomazsa b.
30 S 11 pa S. Ignacego	30 W Róży z Limy, Pal.	30 P Hieronima kapł.	30 N 24 pa S. Marceł	30 S	30 P Eugeniusza, Sabina
	31 S Raimunda w.		31 P Lucyli m.		31 S Sylwestra

GONIEC KRAKOWSKI

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

zamieszcza najświeższe informacje z kraju i zagranicy. Obfitą i wyborową treść uzupełnia nadto dział literacki i artystyczny, doskonałe migawki humorystyczne, powieści pierwszorzędnych pisarzy itd.

Dział ogłoszeń zapewnia inserentom ogromne korzyści.

Prenumerata w Krakowie i na prowincyi **90 Mk.**

Cena numeru pojedynczego **3 Mk.**

Adres Wydawnictwa: Kraków, ul. Dunajewskiego 7.

Telefon Nr 2502.